

## Przedkolaki sadziły drzewa

11:08 Mar 23, 2016



**Dzieciaki z Przedszkola Samorządowego nr 31, wspólnie z zastępcą prezydenta Białegostoku Robertem Józwiakiem, posadziły 10 wierzb w Parku Antoniuk przy ulicy Wierzbowej. Urzędnicy w taki sposób zachęcali, by w pierwszy dzień kalendarzowej wiosny obchodzić Dzień Wierzby. Zamiast topienia marzanny, co zanieczyszcza rzekę Białą.**

Wiceprezydent przekonywał młodych białostoczan, że taka akcja mogłaby odbywać się co roku.

**– Jak ja byłem takim maluchem, to topiliśmy marzannę w rzece. Myślę, że od tej tradycji warto odstąpić, żeby nie zanieczyszczać rzeki. Proponuję pierwszego dnia wiosny obchodzić Dzień Wierzby – namawiał Robert Józwiak.**

Dzieci były zachwycone pomysłem i chętnie chwyciły za łopaty. Z uśmiechem potwierdzały, że pomysł jest fajny, a sadzenie drzewek bardzo im się podoba.

**– Dzień Wierzby jest szansą na odtworzenie, przynajmniej częściowe, takiego typowo polskiego krajobrazu – stwierdził Robert Józwiak. – W Białymstoku jest to tym bardziej możliwe, że na terenie miasta mamy łącznie ponad dwa tysiące hektarów terenów zielonych.**



Podczas rozmowy z dziennikarzami zapowiedział, iż w tym roku w mieście posadzonych będzie 207 drzew, 5,5 tysiąca krzewów oraz około cztery tysiące innych roślin, takich jak byliny, pnącza. Szacunkowy koszt tych nasadzeń to ponad 93 tys. zł.

W ubiegłym roku w mieście przybyło 318 drzew, ponad cztery tysiące krzewów oraz blisko dwa tysiące sztuk bylin i pnączy. Koszt ubiegłorocznych nasadzeń wyniósł blisko 230 tys. zł.

W najbliższym czasie planowane są następujące:

- Park Planty – krzewy (250 szt.) i byliny (600 szt.) w okolicy stawu Serce,
- Park Centralny – byliny (1000 szt.),
- Park im. J. Dziekońskiej – byliny (500 szt.),
- Skwer przy ul. I. Malmeda – byliny (300 szt.),
- Plac im. M. Sopoćki – krzewy (80 szt.) i byliny (500 szt.),
- misy pod drzewami na ul. Lipowej przy księgarni naukowo technicznej – byliny (300 szt.).

Tej wiosny już zostały wykonane nasadzenia róż w Parku Centralnym (50 szt.) i na skwerze przy ul. Augustowskiej (100 szt.).

Jak wyjaśnił wiceprezydent, w zeszłym roku wydano między 800 a 900 pozwoleń na wycinkę drzew, ale większość dotyczyła prośb mieszkańców na prywatnych posesjach. Tłumaczył, iż za wycięte drzewa czy krzewy niezbędna jest rekompensata. Czasem jest nią opłata, ale często decyzje administracyjne mają postać rekompensaty w naturze. Ogólnie mówiąc – za wycięte drzewa, należy posadzić nowe.

**– Po trzech latach sprawdzamy, czy się przyjęły i rosną. Wtedy opłata jest umarzana** – podkreślił Robert Józwiak.